

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 4 Czerwca r.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 2	średnia.	27 cal. 7, 7, lin.	+ 15, stopn.	Polud. Zach.	Descz
dn. 3	średnia.	27 -- 8, 2, --	+ 11, 8 --	Zachodni	Pochmurno
dn. 4	godz. 5	27 -- 8, 8, --	+ 9, 5	Zachodni	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka, datowana z Petersburga dnia 22 maja, ogłosiła następujący okólny ukaz:

„Rządzący Senat na powszechném zebraniu departamentów Sanktpetersburskich, słuchali: *na-przód* wniesionej przez ministra sprawiedliwości pana generała piechoty i kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa Rostowskiego, dla należytego wykonania, kopii wypisu z dzienników komitetu ministrów d. 17 stycznia i 10 lutego roku teraźniejszego 1820, z wyrażeniem w niej postanowienia komitetu, które zasłużyło na najwyższe potwierdzenie, w brzmieniu następującem: „Na sessyi dnia 17 stycznia słuchana była zapiska ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, pod dniem 8 stycznia z N. 72 (departament spraw duchownych), wciągnięta do dziennika komitetu pod N. 104, o chrześcijanach, znajdujących się po domach żydowskich na usługach. Zwierzchność gubernii chersońskiej przedstawia, iż kobiety wiary chrześcijańskiej, żyjące po domach u żydów na usługach, nie tylko zapominają i zaniedbują pełnienia obowiązków wiary chrześcijańskiej; ale nabywają obyczajów i obrzędów żydowskich, i nie rzadko, za namową żydów, wpadają w rozpustę. Liczba takich kobiet, również w chersońskiej, jak i w drugich guberniach, jest bardzo znakomita. Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia uważając, iż żydzi, z zasad swej nauki poczytują za obowiązek nawracać wszystkich na swoją wiarę, a mając na widoku zdarzenia rzeczywiste, dowodzące, że kobiety, które żyły w ich domach, przyjmowały ją za ich staraniem, i że niedawno żydzi rozszerzyli swą naukę nawet pomiędzy mieszkańcami gubernii woroneżkiej, sądzi za potrzebne, na mocy ukazów Rządzącego Senatu z dnia 22 kwietnia 1818, z dnia 27 marca 1819 i 20go rozdziału ustawy, pod tytułem *Ułożenia*, ponowić, ażeby żydzi nie przyjmowali do swych domów, do żadnych, jakiegokolwiek były, posług chrześcijan czyichkolwiek i wolnych płci obojey, i żeby obie strony, za przestąpienie tego zakazu, były powoływane do odpowiedzi w sądzie. Rozporządzenie to byłoby pożytecznym dla samychże żydów: ponieważ pomiędzy nimi jest wiele ubogich, którzy służąc po domach swojej spółbraci na miejscu chrześcijan, znajdowałby dla siebie wyżywienie. Zwierzchność gubernialna powinna ze swojej strony mieć szczególnejsze staranie około ścisłego wykonania tego prawidła, i o chrześcijanach, którzy się dotąd znajdowali w domach żydowskich, albo znaleźieni będą, dawać wiadomość miejscowej zwierz-

chności duchownej, ażeby ta przedsiębrała środki od niej zależące, dla nauczania ich zasad i obowiązków wiary chrześcijańskiej, jeżeli się na examinie okażą w nich słabymi. Komitet, znajdując podawane przez ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia ponowienie zaleceń, ażeby żydzi pod żadnym pozorem nie trzymali w domach swych chrześcijan płci obojey dla posługi, bardzo pożytecznym, postanowił: prosić na to Najwyższego zezwolenia, z dodatkiem, iżby o tém, dla wykonania po wszystkich miejscach, zalecono było od Rządzącego Senatu przez ukazy drukowane. Na posiedzeniu dnia 10 lutego komitetowi objawiono, iż Cesarz Jegomość na to zezwala. Komitet postanowił: komunikować o tém ministrów spraw duchownych i krajowego oświecenia i ministrów sprawiedliwości dla wykonania, przez wypisy z dziennika.” *Powtóre*: sprawki, iż ze wspomnianych w wypisie komitetu ministrów ukazy Rządzącego Senatu, *pierwszy* z dnia 22 kwietnia 1818 roku, powszechnie obwieszczony, zawiera w sobie.— Ażeby żydzi chrześcijan na usługach nie mieli, i żeby im na wysługę za długi nie oddawano, i nie dopuszczano; ale postępowano z dłużnikami w zdarzeniu nierzetelności ich w opłacie, podług praw o nich będących.” *Drugi* zaś z dnia 27 marca 1819 roku, na skutek przedstawienia rządu gubernialnego litewsko-grodzieńskiego, że żydzi za umową z obywatelami zarządzają majątkami tych ostatnich, pod nazwaniem krestencyi, zalecono rządowi gubernialnym przyłączonych od Polski gubernii i małosyjskich: „Chociaż postanowieniem powszechnego zebrania Rządzącego Senatu departamentów Sanktpetersburskich dnia 13 grudnia 1812, wspierającym się na konstytucjach 1496 i 1775 roku i ukazach rządzącego senatu dnia 11 grudnia 1800 i 15 lipca 1801 roku, surowie ponowione było zalecenie do rządów gubernialnych, przyłączonych od polskiego kraju gubernii, iżby żydzi wsi i włościan obywatelskich pod żadnym tytułem i nazwiskiem zgoła nie posiadali, nie zarządzali; ani w żadnych zdarzeniach nie byli przypuszczani do władania niemi, co też polecono pilnemu postrzeganiu, nie tylko policyi ziemskich, ale i samych zwierzchności gubernialnych, pod obawą za przeciwnie temu surowej odpowiedzi; względem wykonania tego postanowienia, posłane były do wymienionych rządów gubernialnych ukazy dnia 20 lutego 1813 roku; jednakże pomimo tego ponowienia zaleceń, żydzi, jak się pokazuje z doniesienia rządu gubernialnego litewsko-grodzieńskiego, wynaleźli sposób posiadania, pod nazwa-

niem krestencyi, to jest: zbierać za umową z obywatelami z pola zasiane przez ich chłopów zboże i siano, które ciż chłopci powinni wymłócić, zwieźć do browarów, które także przez żydów są arendowane, i dozierać wołów na karminie postawionych; przy tém dawać żydom robotnika i podwody, i w każdym prawie obywatelskim majątku, pod pozorem jakoby samey krestencyi, żydzi zupełnie temi majątkami zarządzają, ludzi i chłopów na usługach trzymają. Z tego więc wypada, iż żydzi, wytłumaczywszy pomieniony ukaz z dnia 20 lutego 1813 roku w sposób zupełnie przeciwny, że nymają samę tylko krestencyą, bez żadnego do chłopów prawa; a obywatele biorąc od nich zyskowną za majątki arendę, pod nazwiskiem krestencyi, zaprzędają żydom cały przyszły urodzaj, na polach swych zasiany, z czego wnosić można, że przez sposób wyrażony, chłopów swych na głód narażają; przeto dla zupełnego wytepienia nadużyć, w gubernii litewsko-grodzińskiej odkrytych, zalecić tamiecznemu rządowi gubernialnemu ukazem, ażeby po jego otrzymaniu, natychmiast po wysłedzeniu, wszystkie znajdujące się w posiadaniu u żydów pod nazwiskiem krestencyi, majątki obywatelskie, w których się chłopci znajdują, były żydom odebrane i powrócone terażniejszym ich właścicielom, a wszelkie odbywane przez włóścian i ludzi dwornych, pod jakimkolwiek nazwaniem i pozorem, dla żydów wiejskie roboty i posługi, niechybnie były przecięte, wkładając na przyszłość na zwierzchność gubernialną mieć na podobne w rzeczy opisane nadużycia, jak najsurowszy doktor. Obywatele zaś i żydzi, w zobowiązaniach z posiadania majątków pod pozorem krestencyi między sobą rozrachunkach, osobno się rozprawiać mają." Rozkazali: O należytem i nieodmiennem wykonaniu powyżey opisanych przez Jego Cesarską Mość Najwyżey potwierdzonych postanowień Komitetu Ministrów i Ukazów Rządzącego Senatu pod dniem 22 kwietnia 1818 roku i 27 marca 1819 roku, zalecić wszystkim rządowi gubernialnym, izbom kryminalnym i cywilnym, sądom jeneralnym i głównym przez ukazy, dając wiedzieć również przez ukazy i dalszym urzędowym miejscom, PP. ministróm, kontrolerowi państwa, sanktpetersburskiemu i moskiewskiemu wojennym jenerał gubernatorom i wszystkim naczelnikom guberny; a do Najświętszego Rządzącego Synodu i do powszechnego zebrania Rządzącego Senatu departamentów moskiewskich przesłać uwiadomienie. Dnia 22 kwietnia 1820 roku.

Ukazem d. 2 maja, senator rada tajny Potkowski, przeznaczony do 2go oddziału 5go departamentu rządzącego Senatu, z dozwoleniem zabawienia mu w gubernii jarosławskiej, nim drogi zupełnie wyschną.

Kontroler państwa rada tajny, Baron Kampenhausen, powróciwszy z cudzych krajów, dnia 16 kwietnia wszedł do sprawowania swych obowiązków.

Podług gazety petersburskiej, w przeciągu miesiąca kwietnia przywieziono towarów wartości: na komorę składową wileńską, na 60,624 rubli; na komorę składową kijowską na 1,070 r. z pakhausu komorzy astrachańskiej, w marcu wyszło towarów zagranicznych na 50,858.

Jenerał gubernator, jenerał porucznik i kawaler Batazow przybył do Zadońska d. 1 maja: po zwiedzeniu władz miejscowych tegoż dnia wyjechał do Woroneża.

W listach z Krzemieńcu donoszą, że dnia 18 maja, około godziny 5 zpołudnia, powstał wiatr gwałtowny: napędził chmury: po błyskawicach i grzmotach wypadł deszcz gwałtowny z gradem wielkości laskowego orzecha. Niepamiętna od lat kilkudziesiąt nastąpiła powódź. Miasto Krzemieniec leży w głębokim dole, dosyć wyniosłemi górami otoczonym. Potok więc jak na pięć sążni wezbrany, z niewypowiedzianą szybkością zalał domy, jedne zupełnie poniszczył, inne uszkodził, w sprzętach wielkie zrzucił szkody: kilku ludzi w tém wezbraniu życie utraciło. Po spłynieniu wody znaleziono piaskiem przysypaną matkę z dwoygiem dzieci, do serca przytulonemi. Wyparta za miasto powódź, więc jak na pół mili wzdłuż równinę, między królewskim mostem a Krzemieńcem rozciągającą się, a wszcz, jak tylko zająć mogła, zupełnie zalała i mułem zaniósła: w zasiewach rolniczych straszliwe szkody zrzuciła. Dwie godziny dostateczne były do uczynienia wielu nieszczęśliwymi, zrzucenia szkód i klęsk, których wynagrodzenie długiego potrzebuje czasu. — Marszałek powiatowy, Drzewiecki zajął się troskliwie około poprawy stanu z tej przyczyny nieszczęśliwych. Wiele znakomitych obywateli i dam w staraniach tych jemu dopomagają. — Teraz właśnie najmocniej dała się uczuć potrzeba Towarzystwa dobroczynności, od kilku już lat wmieście naszym układanego.

Z Kamieńca Podolskiego (artykuł przysłany.)

Smutne przeznaczenie dla człowieka, że umrzeć musi, w wiekze odwieczney palcem Wszechwładney prawicy zakreślone. Podpadła w tych dniach (pierwszych dni marca) temu wyrokowi z nienagrodzoną stratą dla szanownych rodziców i społeczności ś. p. JW. Brygida z Krasowskich Humiecka, marszałkowa gubernii podolskiej. Urodzona z dawney i znakomitey w oyczynie naszej familii, uposażona darami serca i rozumu, po skończoney chwałebnie edukacyi we Lwowie, powróciła na łono swych rodziców do dóbr dziedzicznych Kalinia. Oddała się całkiem zaciszy domowej i literaturze oyczystego i innych obcych języków, a doskonalszą się w nich, najusilniej starała się pierwszych zarodków i zasad naddziadów swoich dawać dowody, że była cnotliwą, bogobojną, uymującą w pożyciu towarzyskiem, lubioną w sąsiedztwie, kochaną od familii i szanowaną od wszystkich, co ją znali. Tak więc pełniła ściśle obowiązki obywatelki i córki, ubogacona tyłu szlachetnemi dary, niespodzianie przeniosła się w tych czasach do wieczności. Wczesny zgon tej, która jak róża ukazała się na wiosnę i swą świeżością i pięknością zapewniała trwałość starodawnego domu w Polsce, napelił serca rodziców żalem, a wielbicieli onoty powszechnym smutkiem. Wkrótce urna zamknie jej prochy w mieście Kitaygradzie, o której śmiało powiedzieć będzie można: *morum pondus erat, modica quae clauditur urna*, a każdy spozrzawszy na nią, pozna, że cała światowa wielkość niczem jest bez rzeczywistej i prawdziwej onoty, wiary i religii, tudzież zobowiązanej miłości rodziców i dzieci, wlanej w wszelkie stworzenia od Stwórcy; na których starzy nasi oycowie i swoje i następnych szczepów budowali szczęście doczesne i wieczne. Końcem uwiadomienia familii w naszym kraju i w królestwie Polskiem o tak żalosnym wypadku dla niej, to doniesienie podane przez jednego z wielbicieli cnot i talentów ś. p. zmarłej obywatelki, dla oddania jej popiołom należney czci i uszanowania.

F R A N C Y A.

Dnia 21 maja dał Król nasz osobne wysłuchanie przysłanemu od Króla pruskiego generałowi Hrabemu Taunzien, a po nim Karolowi Stewart posłowi angielskiemu; nazajutrz zaś baronowi Vincent posłowi austriackiemu, który oddał monarsze odpowiedź Xiężney parmeńskiej na doniesienie o śmierci Xięcia Berry.

Zaszczycił król stopniem urzędników w legii honorowej między innymi hrabiego Angles ministra stanu i razem prefekta policyi, Pana Ravez Prezesa izby deputowanych, i Pana Lainé ministra Stanu, członka izby deputowanych.

Izba Parów, jako sąd najwyższy w sprawie Luwela, ukończyła już dnia 23go maja rozważanie wszystkich papierów tyczących się sprawy tego zabójcy Xięcia Berry. Dnia 24go słuchała czytanego oskarżenia jego, a dzień 5ty czerwca przeznaczyła na przystąpienie do sądenia onegoż.

Jenerał Cambrone, przywołany wygnaniec, który przez cały czas bytności Napoleona Bonapartego na wyspie Elbie, był przy nim, wyjechał do twierdzy Lille, na objęcie tam dowództwa powierzonego mu przez Króla.

Oto są autentyczne szczegóły (pisze *Dziennik Sporów*) tego, co zaszło w Grenoble podczas bytności tam Xięcia Angouleme.

„Gdy Xiążę Angouleme wjeżdżał do miasta Grenoble, kupa młodzieńców na powtarzane okrzyki ludu *Niech żyje król!* odpowiadała okrzykiem *Niech żyje karta konstytucyjna!* — Wieczorem dnia tegoż młodzianie ci biegali po ulicach, i powtarzali okrzyk *Niech żyje karta konstytucyjna!* nie dodając *Niech żyje Król!* W nocy poprzylepiano na rogach ulic odezwe wzywającą młodzież, aby się nazajutrz zebrała tam, gdzie Xiążę oglądać będzie osadę wojskową. Na to wezwanie stawilo się około 50 uczniów prawa. Jak tylko ukazał się Xiążę Angouleme, zaczęli wołać *Niech żyje karta konstytucyjna!* usiłując zagłuszyć okrzyki *niech żyje Król!* Za rozpoczęciem się obrótów wojennych osady, tak ciż młodzianie wołali *niech żyje karta konstytucyjna!* iż żołnierze nie mogli słyszeć rozkazów dawanych im co do obrótów przez oficerów. Gdy upor ich przybierał cechą znieważenia Xięcia, prefekt departamentowy rozkazał dowódcy żandarmów przywrócić spokój, i posłać najburliwszych. Zaprowadzono pięciu do domu municypalności, ale ich zaraz wypuszczono, dawszy im uczucie nieprzyzwoitości ich postępków. Prefekt naganiał im, że nadalili cechę haustu okrzykowi, który jest (słowa są jego) *równie w sercu naszym, i któryby z ust naszych także wychodził, gdyby go nieodłącznie od okrzyku: Niech żyje król!*

Gubernator wyspy Martyniki doniósł pod dnem 3otym marca, iż gdy korsarz rzeczypospolitey kolumbijskiej w Ameryce południowej zabrał okręt francuzki kupiecki z Bordeaux, powstał zaraz do admirała tej Rzeczypospolitey Pan Brion z dopomnieniem się o ten okręt, który natychmiast zwrócić kazał, co też nastąpiło.

Pieniądze ze składki otworzonej w Paryżu dla zaratowania francuzów zgromadzonych w prowincyi amerykańskiej Texas, doszły swego przeznaczenia. Zebrano zaś 94,000 franków; z tych rozdano 14,000 francuzom, ich żonom i dzieciom, którzy stamtąd powrócili do oyczyzny, a 80,000 posłano do Texas na ręce wdziału, ustanowionego tamże przez jenerała Karola Lallemend,

który się zatrudnia rozdawaniem tej summy francuzom, mającym przytułek gdziekolwiek w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej.

Sessye izby deputowanych w dniach 20, 22, 23, 24, 25 i 26tym maja zeszły na mowach przeciw i za projektem prawa względem uczynienia odmian w prawie o wyborach. — Dnia 21 mówił za projektem P. Capelle, komissarz królewski, i P. Cotton, a przeciw projektowi PP. Daunou i Bastareche. Ten między innemi rzeczami powiedział: „Urodziłem się blisko kolebki Henryka IV, i z mlekiem wyssałem przywiązanie do mojego króla i potomków jego. Henryk IV nad wszystko lud swój miłował, i potrafił wynaleźć ministra, który z przywiązaniem do króla łączył przywiązanie do ludu. Pamiątka imienia jego jest nieoddzielna od imienia najbardziej ukochanego z królów naszych. Oglądamy na tronie potomka Henryka IV; ale czemuż nie widzimy przy tronie jego drugiego Sully! o jakżeby nasz los był odmienny! mnóstwo ministrów zmieniło się w kilku leciech, a lud ani jednego między nimi nie miał przyjaciela! Pięknym przecie byłby los ministra wiernego, przeznaczanego do połączenia w jeden węzeł przywiązania króla do ludu i ludu do króla! ożyliż więc rządzący teraz nami ministrowie są nieczuli na takie uczucia? Obudzanie namiętności, ocucanie niechęci, rozjątrzanie umysłów, odwracanie serc, oto są owoce ich błędów lub mylnych widoków. Jeden tylko krok pozostawał do przeprowadzenia umysłów do najwyższego stopnia rozjątrzenia, i ten już uozyniono. Więzienia czekają na ofiary, wolność druku skępowana, i jeszcze chcą nam wydrzeć wolność wyborów reprezentacyjnych! czyliż zastanowili się ci ministrowie, ile są występniymi, wystawując na szwank spokójność oyczyzny, bezpieczeństwo tronu, i ocalenie Francyi? Na co się przyda roztrząsać szczegółowo prawo nazwane wybierczem? Krzyk gniewu publicznego odepchnął je w jego zawiażce, i powszechna opinia już na nie kłatwę rzuciła. Niebaczni! chcecie mieć igraszkę z łatwowierności ślachtetnego ludu; nie lękacie się zmordować nareście niecierpliwość jego; nie boicie się przypomnieć mu, iż każdy lud wart tylko kadyan, gdy nie ma odwagi bronić sam swobód swoich. Będą mieli ministrowie śmiałość wniesienia tego prawa do Izby Parów? Czyliż nie boją się, aby to zagraniczne ustanowienie przesadzone na ziemię francuzką, na której się jeszcze nie wkorzeniło, nie zastanowiło się nad swoim położeniem i nieprzyzwoitościami, wynikającemi dla niego z przyłożenia się do gwałtownej odmiany, któreby później przeciw niemu użyto? Izba Parów tak nowa, Parowie tak nowi, mogą roztrząsać prawo, rzeczywiście ich dobru przeciwnie?” Przystąpiwszy dalej mówca do kilku wielkiej wagi uwag powszechnych w politycznym systemacie, powstał mocno przeciw dziedzicznemu wielkim urządóm, które nazwał dziedzictwem wielkiego żebractwa, iak podatek na ubogich w Anglii stanowi najniebezpieczniejsze żebractwo.

Na sessyi d. 22 maja mówił za prawem P. Sallaberry dowodząc przykładami, iż prawo o wyborach z dnia 5 lutego r. 1817, będące całkiem demokratyczne, wykonywane było dla dobra strony demokratycznej. Odpowiedział mu i innym mówiącym do tego dnia za projektem P. Courvoisier. Po nim miał mowę za projektem P. Monnier-Buisson, podczas której wiele bardzo osób wyszło z sali obrad, ale gdy wszedł

na mównicę P. St. Aulaire, teść Xiecia Decazes, napelniła się znowu sala. Mówił on dzielnie przeciw projektowi, i wszedł z mównicy wśród oklasków lewej strony i części środka, w którym deputowani głosują najeczęściej za zdaniem ministrów.

Na sessyi dnia 23 maja najpierw mówił P. Corbiere za projektem. Po nim wszedł na mównicę P. Bignon, którego mowa wielkie wrażenie na zgromadzeniu sprawiła. Dowodził, iż celem projektu jest zaprowadzić panowanie przywilejów na ruinach równości, a dla dopięcia tego celu chcą zniszczyć zasadę prawdziwej reprezentacji narodowej, ażeby ugruntować despotyzm albo ministrowski, albo oligarchiczny pod nazwiskiem i kształtem rządu republikańskiego. Zakończył oświadczeniem, iż skutki przyjęcia tego projektu byłyby szkodliwe i dla monarchii, i samej dynastii panującej, przy czem tak powiedział: „Uchwalcie, jeśli macie śmiałość, to prawo niszczące równość, prawdziwą reprezentację narodową, monarchiją konstytucyjną, a niebezpieczne dla dynastji. Co do mnie, gdybym był zdolny włożyć w naczynie galikę za przyjęciem go, miałbym się za głowę wnego nieprzyjaciela kraju mojego, rządu jego, i rodziny króla.“ Minister spraw zewnętrznych zbijał rozmaitych mówców zarzuty przeciw projektowi, i powiedział, iż życzenia tych, którym się marzy w głowach rzeczpospolita, niemniej są straszne, jak życzenia pragnących nowego przywłaszczenia, a przynajmniej skutków jego, któremi są stopnie, zaszczyty, i w każdym zawoździe prędkie posuwanie się wyżej, a takie życzenie wystawić nas mogą na nowe rewolucje. Po nim mówił przeciw projektowi P. Benjamin Constant. Wyraził, iż najstraszniejszymi nieprzyjaciółmi tronu są jakobini zagrażający rojalistom. Lecz mamy nadzieję, iż z tej walki wyjdziemy zwyciężcami. Cała konstytucja z Burbonami, i Burbonowie z kartą, oto jest hasło nasze.

Na sessyi dnia 24 maja mówił naprzód P. Doria za projektem, a ganił prawo z d. 5 lutego 1817 roku. — Jenerał Demarçay powstał na niektóre osoby działające w roku 1815, i mówił o rządzie skrytym, który tak był widoczny, że i niewidomemu wpadłby w oko. — Mówił potem królewski komisarz Pan Cuvier za projektem, a po nim baron d'Alphonse przeciw projektowi. Przy końcu sessyi niektóre głosy żądały ukończenia rozprawy względem projektu. — Dotąd odezwało się za prawem 15 mówców, a przeciw prawu 20. Oprócz tego, mieli mowy ministrowie Simeon, Pasquier, i P. Cuvier.

Na sessyi dnia 25 maja mówił P. Lizot o stronnictwach w Izbie, o faktych, które pod nazwiskami *wolności i równości* słabe dusze uwodzą. Powstał zaraz przeciw temu P. Keratry. Mówił, iż duch roku 1815 kołata do Izby deputowanych; że widzi już w myśli całą przyszłą izbę przed sobą; że składać się będzie z nowych i starych emigrantów, nieprzyjaciół teraźniejszego porządku. Mówił nareszcie, iż cały ten projekt koniecznym odrzuconym być powinien.

Na sessyi dnia 26 Pan Lainé chciał Izbie przedłożyć swoje zdanie; ale zaraz szemranie strony lewej głos mu przerwało. Przeczytał potem prezes Izby pierwszy artykuł projektu z uczynionemi w nim przez kommisją odmianami. Powstali zaraz przeciw artykułowi PP. Delessert,

Busson i Sapey, bronił go zaś minister spraw wewnętrznych, a zwłaszcza sekretarz Izby Pan Wenceł. Ten mówił z żywością przeciw stronie lewej, i nie przerwał swej mowy, pomimo krzyku PP. Mechin i Constant.

ANGLIA.

Już w miesiącu maju wszystkie prawie pónajmowane są okna na koronację królewską mającą nastąpić w sierpniu. Właściciel domu leżącego naprzeciw Westminsteru za wynajęcie okien na dzień 1 sierpnia dostał 2,000 funtów szterlingów (80,000 złotych polskich); za okna zaś domu sąsiedniego żądają 2,500 funtów szterlingów. Wielki dom może przynieść dnia tego 8,000 funtów szterlingów. Dziwną jest rzeczą, iż właściciele domów żądać mogą prawnie od swych lokatorów, ażeby na ten dzień użyzyli innych okien w pokojach swych.

Z powodu śmierci Pana Dymoke królewskiego szermierza mianowaną na ten stopień została osoba duchowna, której obowiązkiem teraz będzie jeździć w czasie koronacji królewskiej, i wśród ogłosu trąb i kotłów wyzywać przez Herolda do walki tych wszystkich, którzyby się ważyli zaprzeczyć królewskiego tytułu swemu monarche.

Nowa korona, której Król w czasie koronacji użyje, kosztować ma 54,000 funtów szterlingów (2,160,000 złotych polskich): jest w niej także nadzwyczajnej wielkości kamień, kosztujący 14,000 funtów szterlingów. Stara korona ma mieć wartości tylko 1,000 funtów szterlingów.

Dnia 23go odbyła się w gospodzie pod koroną i kotwicą wielka uczta, jako w rocznicę pierwszego wyboru Pan Francis Burdett na członka parlamentu w roku 1807.

Dziennik Times donosi o zmianie ministeryum. Głoszą, iż w czasie gonitwy koni w Epson wygrał jeden 40,000 fun. szterlingów.

Dziennik Kurjer powątpiewa jeszcze o przybyciu Królowej do Anglii.

Hunt w liście pisanym do przyjaciół donosi, iż w 18 godzinach przebył 130 mil angielskich, i że w więzieniu Ilchester, w którym 912 dni przepędzi, zajmować się jedynie będzie patryotycznymi myślami.

Przybył do Londynu hrabia Rostopczyn.

Wysłano niedawno z Londynu do Hamburga 457,678 funtów kawy, i 2,595 centnarów cukru, a do Bremy 60,900 funtów kawy, i 580 cent. cukru.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Filadelfia, dnia 22 kwietnia. Pan Clay poдал dwa wnioski kongressowi: jeden, aby prawo wyznaczyło pensję dla ministra, który ma być wysłany do niepodległych rządów południowej Ameryki; drugi, aby jenerałowi, któryby się wstawił w służbie jednego z niepodległych rządów południowo-amerykańskich, przesłano pałasz, darowany przez wice Króla w Lima, kapitanowi Biddie. Kongres odrzucił wniosek P. Cobb względem poprawy konstytucji Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. Niewiadomo jeszcze, kiedy skończy posiedzenie swoje.

Oficerowie morscy wzięli na miesiąc żalobę po zabitym w pojedynku kommodorze Decatur.

Dnia 2 b. m. zgorzał tu nowo wystawiony teatr, z kilku poblizkimi domami.

Wilno dnia 4 Czerwca v. s. 1820 roku

O g ł o s z e n i a.

1 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się iż w tutejszej gubernii pcie Grodzień. znajdujący się klucz Horodecki, należący do obywatela Wredta, za należność bankową, naznaczony z publicznego targu na sprzedaż; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla licytacji do tego gubernialnego rządu, na terminy: dnia 6, 7 i 8 następującego mca julii; a dla przetargów za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach Sankt-Petersburskich. Stan wspomnianego klucza i ilość dochodu, okaże się w przytaczającej się tu wiadomości. Maja 11 dnia 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Specyfikacja rocznego dochodu z arendy karczemnej i z wysiewu ozimnego i jarego zboża licząc po 4 ziarna na intratę a 5 na usiew, w Horodeckim kluczu. Dnia 16 stycznia 1820 roku.

Zboże ozime	złote	gr.
Posiano na 1820 rok żyta 65 beczek 2 szanki i 9 garcy, licząc na 4 ziarna, wypada 262 beczek, szanek 1, po zł. 28. 7343	9555	
— Pszenicy beczek 9, szanki 3, garcy 18, licząc na 4 ziarna, wypada 39 beczek, 2 szanki, po złot 56 . . . 2212		
Zboże jare.		
— Posiano żyta jarego 4 beczki 3 szanki 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 19 beczek, 1 szank, po 24 złot. 462	10,441	
— Pszenicy jarey 3 beczki 2 szanki 27 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 14 beczek, 3 szanki, po 48 zł. 708		
— Jęczmienia i orkisz 14 beczek, 1 szank, 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 57 beczek, 1 szank, po 24 zł. 1374		
— Owsa 117 beczek, 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 468 beczek 1 szank, po 16 zł. 7492	5717	4
— Grochu 2 beczki 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 8 beczek, 1 szank, po 28 zł. 231		
— Gryki 1 beczka, 5 szanki, 9 garcy licząc po 4 ziarna, wypada 7 beczek 1 szank, po 24 zł. 174		
Siano.	1575	
Morożnego 150 wozów, każdy po 8 zł. 1200		
Blotnego 75 wozów, każdy po 5 zł. 375		
Arendy karczemnej z Horodca 1500 z dwóch wiejskich. 1540	5717	4
Czynszu z miasteczka . . . 1108 gr. 10 ze wsi. 1568 gr. 24		
w ogóle wszystkiego	27,282	4

Expedytor Krupowicz.

2 Wskutek rezolucji Magistratu miasta Wilna dnia 24 teraźniejszego mca maja zasłany, niżej podpisany zawiadamia powszechność, iż na dniu 9 nadchodzącego mca junii 1820 roku na ratuszu Wileń. rozpocznie się wyprzedaż z publicznej licytacji wszelkiej pozostałości zeszłego z tego świata kolleg. Sekretarza Józefa Pozlewicza i takowa licytacja codziennie prócz dni tabelnych i świątecznych będzie się odbywać aż do ukończenia wyprzedaży, osobno awizując wszystkich sukcesorów i pretensorów tegoż zmarłego Pozlewicza, aby dla udowodnienia swych stosunków do

Magistratu Wileń. naydaley w przeciągu trzech mey jawili się. Dat 1820 r. mca maja 26 dnia.
Józef Statkowski P. B. M. W.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości, Wypis z xiąg Ziem. Ptu Owruckiego. Roku 1820 mca maja 20 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Owruckiego, z przyczyny odwołania Sądów przedemną Janem Wyhowskim Regentem akt tychże przysięgłym, przyszedłszy osobiście W. Antoni Woyciech Pruszyński podczaszy Kijowski przychylając się do manifestu swego, roku 1817, dnia 10 maja, w aktach Ziem. Owruckich uczynionego, takowę na przeciwko WW. Maciejowi i Katarzynie z Moszyńskich Boruckim Małżonkom czyni zaskarżenie, że chociaż roku 1816, dnia 12 maja przymuszonym był podpisać plenipotencyą na osobę adwokata W. Zmiejowskiego do przyznania tranzakcyi wieczystych na wsie Nozdryszcz i Nowę Szarnę na rzecz W. Katarzyny Boruckiej, jednak że tak plenipotencyą jako i tranzakcyę ręczną i nieprzyznane dla przyczyn wyrażonych w manifestie 1817 roku, dnia 10 maja zaskarżył i znieważył, i jako majątek swój jeszcze w roku 1815, dnia 11 xbra pod rozbiór poddał, a po dekrete na rozbiór zapadłym tranzakcyi robić nie był mocen, tak do tegoż rozbioru WW. Boruckich tak stawający jak i inni kredytorowie kilkakrotnie pozywali, ale WW. Borudczy na żadnym zjeździe nie stawili się, i atentaować niechcieli, więc teraz przychylając się do wyżej wyrażonego manifestu, pozwów i przypoznow swoich, tak plenipotencyą swoją wyż wyrażoną jako i tranzakcyę ręczną nieprzyznane, i przyznać się nie mogące powtórnie zaskarża niszczący i kasuje, i aby nikt na te dobra długowładnych nie pożyczal WW. Borudzkim, ostrzega, gdyż po rozsądzeniu się w sądzie przyzwoitym okaże, że im żadney summy już od stawającego nie należy, i dla publiczney wiadomości do gazet Kur. Lit. podać stawający oświadcza. Antoni Woyciech Pruszyński podczaszy kijowski, z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią Ziem. Ptu Owruckiego iest wydany. Pisany w mieście Jego Imperatorskiej Mości Owruczu.

Jan Wyhowski Reg. Ziem. Ptu Owruckiego.
Czytał z kopią Fr. Rybczyński.

2 Poddany mój z majątku Ruskiego sioła w gubernii wileńskiej w powiecie Zawileyskim położonego, z profesyi lokaj, nazywający się Józef Duszkiewicz, mający wieku lat 27 naywięcej; zbiegł w nocy z dnia 23 na 24 teraźniejszego miesiąca maja ze dworu Ruskie sioło, porobiwszy pierwey wiele nieprzyzwoitych facyend, zabrawszy z sobą niektóre rzeczy z garderoby mojej, oraz całą swoją liberyą jako to: frak ciemno zielonego sukna z kołnierzem czarnym manszestrowym, z guzikami żółtymi metalowemi, maytki sukienne, szpencer takież, raytuzy podróżne skurą wykładane, płaszcz z podwójnym kołnierzem wiszącym i czarnym manszestrowym odkładanym z sukna ciemno szaraczkowego, oraz kilka różnych kawizelek i kilka par spodeń letnich; posiadający znajomość służby pokojowej naydoskonalej, umiejący przy tym dobrze czytać, pisać po polsku i znający początki Arytmetyki Fizonomii następney: wzrostu słusznego, silny i krępy, twarzy gładkiej ciemney, nosa ściągłego małego, oczu szarych, brwi, włosy, faworyty, oraz węs wysiadający, ciemne. Po polsku bardzo dobrze mówi

bez akcentu litewskiego. Według nayspewniejszych dowodów i śladu wziętego udał się traktem Oszmiańskim do miasta Wilna dla złączenia się zapewna z kochanką swoją Cecylią Dąbrowską zostającą uprzednio w obowiązku garderobny przy mojej żonie, a która za złą konduktę odprawiona i tygodniem pierwej do Wilna odesłana była. Jeżeliby więc takowy mój poddany, nie mający odemnie żadnego świadectwa, ani uwolnienia, gdziekolwiek za zmyślonym przez siebie lub przez kogo innego świadectwem okazał się i znajdował sam jeden lub z pomienioną Cecylią Dąbrowską; upraszam przeto nymocniej o przytrzymanie onego jako zbiega i odesłanie do mnie do majątku Ruskiego siola w powiecie Zawileyskim położonego. Za co prócz prawdziwej wdzięczności i powrotu expensow przyzwoita nagroda ofiarowana zostanie.

Takowe doniesienie dla podania do Kuryera Lit. podpisuję. Dnia 30 maja 1820 roku w Ruskimście Krzysztof Mańkiewicz Sędzia Graniczny Ptu Zawileyskiego.

2. Niżej podpisany, posłał z miasta gubernińskiego Grodna, człowieka swojego nazwiskiem Jakóba Wołkowicza, z trzema koniami i bryczką do miasta Guber. Wilna, opatrzywszy go paszportem na ośm dni służącym i z powrotem nazał do Grodna, a gdy takowy rzeczony Jakób Wołkowicz, wyjechawszy dnia 5 maja roku teraźniejszego dotychczas niepowrót, i przez przejeżdżających furmanów słyshałem kilkakrotnie i upewniłem się, że wyżej wymieniony Jakób Wołkowicz samowolnie pojechał do Kowna i tamże miał przedać moje konie i bryczkę, więc upraszam władze miejscowe o przytrzymanie takowego zbiega, i odebranie, jako nieprawego kupna, od człowieka niemającego prawa sprzedaży cudzej własności, i niemającego przyzwoitego paszportu na dalszą podróż, oraz o przystawienie do miasta Grodna lub Mińska — 1820 roku maja 29 dnia Grodna. Kasper Kamiński. Entrepr. Teatr. mińskiego.

Opis człowieka, koni i bryczki. Jakób Wołkowicz włosy czarne, oczu i brwi czarne, twarzy smagławy okrągłej, ma lat około 30, urodzony z żydów, chrzcit się w mieście Mińsku w soborze wyznania greckiego, mówi po polsku, po rosyjsku i po żydowsku, lecz w każdym języku zatracca żydowszczyznę. Konie dwa ciemno-gniade, wzrostu miernego, a jeden wzrostu większego maści kasztanowatej. Bryczka nowa z bułą całą kryta skórą i z takimże fartuchem, na przodzie z kożłem skurzanym, a tyłu zaś bryczki magazyn skórą okryty, półkoszek malowany olejno zielono.

2. Gdy to jest moim przedsięwzięciem przy spodziewającym się zezwoleniu Rządu odosobnić dobra moje allodialno dziedziczne zwane Gielgudyszki i Szaki, położone w Królestwie Polskim, Województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim; przeto amatorom regularnie urządzonego gospodarstwa ziemskiego offiaruję ogółem lub częściowo do wyprzedania z wolnej ręki majątności Augustowo vel Kreple, Dombrowo, Pieniszki, Szaki wraz z miastem tegoż nazwiska z wszelkiemi przynależnościami. Oróż przedać mam posiadłości Szyrwuki, Kiersze, Karlupie, i Budele, które jako pojedyncze folwarki w dzierżawę są wypuszczone. Gdyby się znalazł dogodny nabywca do ogółu dóbr moich Gielgudyszek i Szak, naysprzyjemniej to byłoby dla mnie. O warunkach kupna w każdej godzinie przekonać się można we dworze Gielgudyskach, gdzie także znajduje się dokładny wykaz wszelkiego gatunku intrat.

Eventualnie wyznaczyłem termin licytacyjny na dzień 1. września roku 1820 w Gielgudyskach do wyprzedania tychże dóbr bądź ogółem bądź częściowo. Upraszam moich przyszłych nabywców, aby

nie wymagali odemnie przestania onym wykazów intrat, bo takowe nader specjalnie i obszernie są ułożone i przepisane onychże zajmowałyby wiele czasu. Każdy chęć mający do nabycia zapewna będzie miał za potrzebę na miejscu rzeczywiście przekonać się, czego nabydź ma intencją. Jednak zaś gdyby kto chęć miał o kupno i wyprzedaż wdać się ze mną w korespondencją upraszam o frankowane listy. Tudzież nadmieniam, iż rzeczone cztery dobra znajdując się w najlepszym stanie i że opatrzone są w odpowiedzialne zabudowania mieszkalne i gospodarskie. W folwarku głównym Gielgudyskach wystawiony jest dcm zupełnie nowy z Souterainem murowany, podług nowszego gustu, obok którego założone są wielkie fruktowe i spacerowe ogrody, wespół z gustownym parkiem i oranżernią obejmującą znaczną ilość fruktów.

W Gielgudyskach dnia 11 maja roku 1820. Teodor Baron Keidele.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Pttu Upit. w dacie poniżej zapisanego, i w tymże czasie pod pieczęcią urzędową stronnie wydany.

Roku 1820 miesiąca februaryi 18 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Upick. obecnie stawając niżej podpisany, proces na JWW. Kazimierę matkę Józefa syna Straszewiczów b. marszałkowej i marszałkowie Upick. zapisuje w następnej okoliczności: w roku przeszłym 1819 żalcy delator będąc pieczętarszem do kilku obligow, przez zeszłego JW. Józefa Straszewicza b. Podkom. Upick., mianowicie do dwóch W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowieńskowi, i Strapczemu Pttu Upick. wydanych. Po kilkakrotnie do kommissji śledztwiennej w majątności Kuciszkach esytującej, niewłaściwie był pociągnięty (co do tej kategorii żalujący delat. referuje się do manifestow roku 1819, w Grodzie Upick. przez jego zaniesionych). A że od rzetelności i sumiennego przekonania nie odstępuje i odstąpić nie myśli, przeto oświadcza, że żadney ustronnej insynuacyi słuchać nie ma postanowienia; że jest usunie i oczewisto przez zeszłego Józefa Straszewicza b. Podkom. Upit. do tychże obligow W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowieńskowi i Strapczemu Upick. wydanych proszonym pieczętarszem, to jest: do pierwszego na rubli srebr. 6,000 roku 1815; do drugiego na czter. zł. 8,000 roku 1816. Nakoniec w każdym miejscu i przyzwoitym de foro ubiquinario Sądzie, jeżeli sprawiedliwość i prawo tego wyciągać będzie; juramentem wszystko stwierdzić naysolenniej deklaruje. Takowy process ażeby nawet do powszechnej wiadomości doszedł, w Gazecie Kur. Lit. dla ogłoszenia umieścić żal. delat. postanowił, i ony własną podpisał ręką (w protokule podpisano) Michał Piler Porucz. wojsk Pol. i Regent Sądow Granicz. Pttu Upick.

Zgodziłem z Protokulem potocznym Grodz. Pttu Upick. Regent. Franciszek Woytkiewicz.

Roku 1820 marca 7 dnia, że takowy proces może być przyjęty do Gazet Kur. Lit. poświadczam. Pisarz Grodz. Upick. Antoni Olschnowicz.

2 Stosownie do postanowienia dla Seminarium Organistow i nauczycielów szkół parafialnych dnia 9 lipca 1819 roku Nayszyżej potwierdzonego, otworzyć się ma toż Seminarium przy Uniwersytecie Wileń. na koszcie funduszu Edukacyjnego, z początkiem roku szkolnego, to jest: od 1 września roku idącego 1820 na uczniów 20stu, którzy będą brali edukacją przez lat cztery z obowiązkiem odświeżenia lat sześciu w powinności

organisty i nauczyciela szkoły parafialnej. Uczniowie Seminarium, mając wszelkie opatrzenia co do odzienia, mieszkania, stołu, ściągi i wszelkich pomocy naukowych, uczyć się będą: A) Nauki Chrześcijańskiej, B) Nauki moralnej i powinności nauczyciela parafialnego i wiejskiego; C) Początków grammatyki polskiej i rosyjskiej; D) Czytania jedni po łacinie, a drudzy po sławiańsku. E) Arytmetyki i początków geometrii z zastosowaniem do miernictwa w praktyce, także do mechaniki, mianowicie narzędzi potrzebnych w gospodarstwie; F) Ogólnych wiadomości fizycznych; G) ogólnych wiadomości jakim sposobem zachować się w chorobach, mianowicie zarazliwych, i jakich środków używać do utrzymania zdrowia. H) Ogródnictwa i wiadomości o wiejskiem gospodarstwie. I) Rysowanie planów i prostych gospodarskich budowli. K) Sztuki dobrego pisania. L) Śpiewu kościelnego i grania na organach; M) Obrządków kościoła jedni rzymskiego, a drudzy greko-unitskiego; N) Porządku uczenia w szkole parafialnej i wiejskiej, podług metody Lankstra. Do takowego seminarium przyjmowani będą synowie rodziców wszelkiego stanu, obrządku łacińskiego i greko-unitskiego; szczególnie zaś tych rodzajów, którzy są w posłudze kościelnej, jako to: organistów, zakrystyanów i innych sług kościelnych, i od niemają byćż wieku młodszego nad lat 16 ani starszego nad lat 18 skończonych, zdrowia dobrego bez żadnej ułomności, i którzy ośpę odbyli naturalną, lub wakcynowaną, i re powinni mieć czytać dobrze po polsku i początki pisania, oraz cztery pierwsze działania arytmetyczne, 3cie powinni mieć dobry głos i ucho do śpiewu, 4ty powinni mieć metrykę chrztu, świadectwo plebana o dobrem sprawowaniu się swoim, świadectwo urzędowe, że szlachcic jeżeli nim jest, lub świadectwo także urzędowe gdzie wpisany w skazki, jako to: kościelne, mieyskie, włościańskie, za wolnego lub inwentarzewego; jeżeli wpisany do skazki mieyskiej lub włościańskiej, powinien mieć pozwolenie od miasta lub właściciela włości, poświęcenia się powołaniu organisty i nauczyciela szkoły parafialnej; 5te Życzący byćż umieszczonym w szkole organistów, ma przybyć do Wilna na 10 września roku idącego 1820, i stawić się u Rektora z wyżej pomienionemi świadectwami, od którego odeśłani będą na examen. 6te Przybywający uczeń do Seminarium organistów, na pierwszy raz mieć powinien: koszul cztery, gatek dwie, spodnie z sukna domowego jedne, kapotę sukna domowego dobrze zrobioną jedną, czapkę sukna granatowego z daszkiem, chustek kolorowych na szyję dwie, do nosa płociennych dwie, kamizelkę płocienną jedną, bótów nowych parę jedną, wór na siennik, poduszki dwie z nawleczkami, prześcieradeł dwa, kołdrę sukna domowego jedną, ręcznik jeden, grzebień jeden, szlęki do spodni jedne. 7me Do takowego Seminarium oprócz dwódziestu funduszowych uczniów, mogą przysyłać obywatele i duchowni uczniowie, którzy równie z funduszowemi będą mieli mieszkanie, odzienie, stół i naukę za opłatą roczną zgóry rubli sr. dziewięćdziesiąt dwa kop. dwadzieścia sześć i pół.

Sekretarz Feliks Mierzejewski.

3 Michał Romer Marszałek guberski wileński i kawaler, Jan Woyniłowicz Podkomorzy Stucki, superarbitrowie, Michał Abramowicz Graniczny No-

wogródzki, Jan Wysocki Ziemiński Brzeski Sedziowie, Jan Tuhanowski terażniejszy, Benedykt Hacıski, Franciszek Wereszczaka byli, Ziemsy, Tadeusz Czechtot terażniejszy Graniczny Nowogr. Prezydenci arbitrowie.

Oznajmujemy tym naszym cztero-niedzielnym obwieszczeniem JW. Alexandrowi Hrabu Chodkiewiczowi Jenerałowi wojsk polskich i kawalerowi JWW. i WW. Józefowi Hrabu Chodkiewiczowi Starościcowi Zmójdziemu, i jego opiekunom Piotrowi Graffowi Potockiemu Staroście Szczyrzeckiemu, Karolowi Prozorowi obożnemu litewskiemu, i Antoniemu Sylwestrowiczowi Prezydentowi Graniczn. gubernii Grodzień. Tudzież Mateuszowi Podkomorzemu Nowogrodz. Janowi Kapitanowi wojsk polskich Markiewiczowi, Konstantemu Półkownikowi wojsk polskich i kawalerowi, Franciszkowi Chorążemu b. Nowogrodz., Rajeckim, Józefowi Szwykowskiemu radcy stanu, Tadeuszowi Hacıskiemu b. Prezyd. Ziems. Nowogrodz., Janowi Rajeckiemu Sędziemu Graniczn. Nowogrodz., Franciszkowi Borzobohatemu Sędz. Ziems. Nowogr., Ludwikowi Bernatowiczowi Rejentowi Graniczn. Nowogr., Nikodemowi Bace. Angieli Stankiewiczowej, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Tadeuszowi Rudzińskiemu, Franciszkowi Rożańskiemu, Salomei z Wodzińskich Kosińskiej, Adamowi Wendorffowi, Tomaszowi Suszczewiczowi, Joachimowi Deszynie sukcesorom s. p. Onufrego Markiewicza, Antoniego Krzywobłockiego i jej potomstwu, Janowi Olendziemu, Augustynowi Łukaszewiczowi, Petronelli matce i Ignacemu synowi Zaborskim, Ignacemu Hacıskiemu, Wincentemu Bułhakowi, Pawłowi Bielawskiemu, Karolowi Lipińskiemu, Alexandrowi Jodce, XX. Bernardynom Nieswiskim, Dominikanom i Dominikankom Nowogrodz., Karolowi Piotrowskiemu oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom, JW. Alexandra Hrabu Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego podpisanym i niepodpisanym, iż my urzędnicy w komplecie z superarbitra i dwóch od stron zapisanych arbitrow na skutek dokumentu, kompromis stanowiącego w roku 1819 maja 5 ostatecznie nastalego i tegoż czasu w Ziems. Nowogr. przyznane go do dóbr Turca w powiecie Nowogr. leżących, na dniu 18 czerwca terażn. 1820 roku zjachawszy, czynność Sądu kompromissarskiego ku usatysfakcyonowaniu wierzyteli JW. Alexandra Chodkiewicza w gubernii Wileńsk. i Grodzień. mieszkających, względnie podziału dóbr Turca i Solecznik niechybnie rozpoznaniemy, o którym terminie tak samego dłużnika, jako też kredytorów guberniów Wileńsk. i Grodzieńsk. zawiadamiając, kopie niniejszego obwieszczenia, jedno na dobrach Turcu, drugie na majątku Solecznikach podać i w aktach przyzwoitych zeznać zalecamy, a dalszych wszystkich wierzyteli, nie podpisanych do dokumentu kompromissarskiego, satysfakcją zaś z dóbr litewskich wziąć mogących do przybycia na tenże termin i dopełnienia akceptacji postanowionego kompromissu i przedtym sporządzoney 1818 roku maja 13 dnia konwencji Grodzieńskiej wzywamy. Dat 1820 roku miesiąca maja dnia.

Roku 1820 miesiąca maja 22 dnia. Wożny niżej wyrażony zeznaje, iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia od urzędników wgórze wyrażonych, Sąd kompromissarski w dobrach Turcu exekwować mających, jedną po JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala wojsk polskich, jako debitora, drugą zaś po JWW. i WW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza Starościca Zmójdz. i jego opiekunów, Piotra Graffa Potockiego Starosty Szczyrzeckiego, Karola Prozora obożnego litewskiego, i Antoniego Sylwestrowicza Prezyd. Graniczn. gubernii Grodz. tudzież Mateusza Podkom. Nowogr., Jana kapita- na wojsk polskich Markiewiczów, Konstantego półkownika wojsk polskich i kawalera, Franciszka chorążego Nowogr. Rajeckich, Józefa Szwykowskiego radcy stanu, Tadeusza Hacıskiego Prezyd. b. Ziems. Nowogr., Jana Rajeckiego Sędz. Graniczn. Nowogr., Franciszka Borzobohatego Sędz. Ziems. Nowogr., Ludwika Bernatowicza Rejenta Graniczn.

Nowogr., Nikodema Bakę, Angielę Stankiewiczową, Mikołaja Magnuszewskiego, Tadeusza Rudzińskiego, Franciszka Rożańskiego, Salomeę z Wodzińskich Kosińską, Adama Wendorffa, Tomasza Szczerwiczę, Joachima Deszyny sukcesorów s. p. Onufrego Markiewicza, Antoninę Krzywobłockę i jej potomstwa, Jana Olendzkiego, Augustyna Łukaszewicza, Petronellę matkę i Ignacego syna Zaborskich, Ignacego Haciskiego, Wincentego Buthaka, Pawła Bielawskiego, Karola Lipińskiego, Alexandra Jodkę, XX. Bernardynów Nieświzkich, Dominikanów i Dominikanek Nowogródz., Karola Piotrowskiego oraz dalszych wszystkich kredytów i pretensorów JW. Alexandra Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego, podpisanych i niepodpisanych. Obie zaś oczewisto w możliwości Solecznikach podałem i o nastąpić mającym sądzie kompromissarskim w roku terażn. 1820 miesiąca czerwca 18 dnia in fundo Turcu zawiadomilem.

Piotr Poczepowicz Wóz. Ptu Wileńsk.

Roku 1820 maja 22 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileńsk. stawając osobicie Wózny Ptu Wileńsk. Piotr Poczepowicz takową relacją podanego obwieszczenia zeznał, i z onego w protokule własnoręcznie rozpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz W. Z. R.

Ze w druku przy gazecie takowe obwieszczenie zamieszczone być może poświadczam Prezydent Ziemski Wileńsk. Urban Jazdowski.

3 W roku terażniejszym 1820 mca maja dnia 7 datowanem et eorundem przed aktami miasta guberskiego Wilna przyznanem prawem od WJP. Barbary z Petelczyców Nagrodzkiej Rotmistrzowej wojsk rossyjskich, niżej podpisany trzy place konsensowe na jurydyce XX. Dominikanów Wileń. s. Ducha nad rzeką Wilią wyżej zielonego mostu i Piromontu położone i na nich budynek mieszkalny zupełnie stary z szopką nabył, ktoby więc do WJP. Rotmistrzowej Nagrodzkiej miał jakkolwiek pretensyą, raczy o tem zawiadomić nabywcę, gdyż w przeciwnem zdarzeniu summa rubli srebrnych 150 pro evictione zostawiona w terminie, zamierzonym WJPani Rotmistrzowej Nagrodzkiej opłaconą zostanie, a wtenczas pretensorowie, jeśli by jacy znaleźli się, już do nabywcy żadnego stosunku czynić nie będą mogli.

August Beccu Sow. Koll. Prof. J. U. W. i kłw.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu sądowego Ziemskiego Ptu Upitskiego w dacie poniższej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu wydany.

Roku 1820 miesiąca maja 12 dnia na sądzie Ziemskim powiatu Upitskiego stawający adwokat WJPan Antoni Rutkowski zaniósł oświadczenie takie: oświadczenie w imieniu niżej podpisanego, i braci moich Michała Sędziego Granicz. Upit. Szymona asesora b. Upit. i Alexandra Kordzikowskich czyni się z następnego wydarzenia: majątek Rady w powiecie Upitskim położony, przed rokiem 1810 należał do dziedzictwa wspólnego oświadczaćcych się i brata ich teraz nieżyjącego Józefa asesora Sądu Głównego 2go departamentu, ten gdy przewyższające schedę swoją zaciągnął długi, bracia oświadczaćcy się one kredytorom opłacili. Z tej pobudki ledwo w roku 1811 septembra 4 dnia na nich zapisem wieczysto zrzecznym takowej schedy, jako nad wartość zapłaconey odstąpił; w późniejszym czasie z powodu posiadania przez brata naszego Józefa skarbowego majątku Szeszol urosła pretensya skarbową skutkiem daney poręki, która z przywiązania braterskiego pochodziła, oświadczaćcy się bracia tę należność z intrat majątku Rad znoszą. Te okoliczności wysławiają sprawiedliwy ich do

funduszu brata, jeśli by gdziekolwiek mógł znaleźć się, pretensyi stosunek, ogłasza się więc tem uwiadomieniem Nayprzód: że zeszy Józef Kordzikowski przed laty dziesięć wybraniem przewyższającej wartości uczestnictwo do majątku Rad stracił i to pomienionym dokumentem zjaśnił. Powtóre iż wszelki jego jeśli by gdziekolwiek znalazł się fundusz, na zaspokojenie skarbowey należności i pretensyi oświadczaćcych się braci obróconym być powinien. Ztąd chociaż ustronne stosunki nie są objawionemi; jednak niżej podpisany w imieniu swym i dalszego rodzeństwa ostrzega publiczność, aby powodem wykrytych okoliczności nikt w żadne o własność Józefa Kordzikowskiego asesora układy, niewchodził, i żeby każdy sprawiedliwością interesu powodowany wszelki fundusz jego mogący się znaleźć oświadczaćcy się objawić raczył. Takowe oświadczenie podpisuję. W protokule podpisano Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upit.

Correxi Maciey Paszkiewicz Ziem. P. Upit. R.

To oświadczenie może być przez gazetę ogłoszone, świadczę Adam Jasieński Pisarz Z. Upit.

2 Sąd Ziem. Ptu Wilkom. zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła zesłego Mikołaja Kościalkowskiego Marsz., z jego wierzycielami, po zaskutecznienu aktów inkwizycji i wverifikacyi z kim z rzeczy wypadło, oraz po spełnieniu urzędowej inwentary konkursowego majątku, a także sprzedaży z publicznego targu ruchomości jaka bezsprzecznie wykazaną została, powodem zbliżonego dzieła, do oczewistego stopnia, postanowił przez niniejszą awizacyą interesowane w tej sprawie strony zawiadomić, iż w dniu 11 następującego mca junii całkowite dzieło do namowy wziąć przedsięwziąć, żeby więc tak kredytorowie zesłego Mikołaja Kościalkowskiego Marsz., jako też debitorowie jego pozwem edyktalnym uprzednio pociągnięci, pierwsi pod utratą swych pretensyow, a posledni pod obawą wskazania na ich in contumaciam poszukiwanej ze strony massy, rzeczy przed takowym terminie w tem Sądzie z dowodami swych stosunkow sami przez się lub umocowanych jawili się, wzywa. Dzieło się na sessyi sądowej w Wilkomierzu w r. 1820 mca maja 28 dnia.

Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom.

Michał Rouba Sęd. Ziem. Ptu Wilkom.

Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Ptu Wilkom.

Regent Jan Jachimowicz.

1. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca w interesie JW. Hrobi Michała Tyszkiewicza szlachcic Piotr Skinder z będącym przy nim służącym Franciszkiem Łapo na miesiąc 3.

2 Wyjeżdża za granicę do pruskiego królestwa wileńskiej gubernii Ptu Upit. były Chorąży generalny, Eustachi Karpp z synem Franciszkiem dla brania kompieli w wodach morskich, z służącymi przy nim Maciejem Woluckim, Antonim Kłosowskim, Janem Ignatowiczem, Janem Forniebekiem, Gabryelem Sobanskim, Gasprem Rogalskim, Mateuszem Maczkę, Marcinem Wasilewskim, Adamem Lisem, i Nikodemem strzelcem.

2. Wyjeżdża za granicę do cesarstwa Turckiego do ciepłych wód na kuracyą wileński mieszczanin Szmóyło Dawidowicz Gordon z żoną swoją Sorką Leibówną i służącą Passą Morduchówną na miesiąc 11.